

## JÓZEF CZAPSKI

ur. 1925; Tuczna



Miejsce i czas wydarzeń	Tuczna, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Tuczna, dwudziestolecie międzywojenne, sklepy, zakupy, chusty

### Sklepy w przedwojennej Tucznej

[Sklepy mieli] Józef Lipko, Waław Kosik, Wójcik i spółdzielnia była czwarta. Spółdzielnię założyli w roku [19]37-8 ludzie tacy już troszeczkę uświadomieni, było zebranie kółka rolniczego, dali wkład. Mój tato też miał tam swój wkład. Chyba po 10 złotych złożyli się i założyli Spółdzielnię Przyszłość. Pan Soborak, kierownik naszej szkoły, bardzo aktywny społecznie, był w zarządzie, wszystkim dyrygował i ta spółdzielnia się bardzo rozwijała. Kasa Stefczyka była bardzo słynna w Tucznej. Dorobili się, kupili własny dom, już mieli przed samą wojną nawet fundusze, że wymurować nawet mogli dom, a wojna zaskoczyła i wszystko przepadło. Wszystko tam można było [kupić] – naftę, cukier, sól, takie rzeczy. Bili sami wieprzki, ci sklepikarze, wyroby sami robili, była zawsze i słoninka tam, i wędlina jakaś u nich, bo oni na własną rękę ubój robili.

Jak na wesele [robili] sprawunki, to już albo Biała [Podlaska], albo do Brześcia. Przed weselem, jak już zapowiedzi [były], młody jechał z młodą, najczęściej do Brześcia jeździli, bo mówili, że tam dużo taniej i tam były takie chustki duże, szalinówki. Kupowali dla swojej przyszłej żony, no i w ogóle różne sprawunki, welon, suknię. Były też kazimierówki jeszcze takie kolorowe, moja ciocia kupiła taką dużą chustkę, piękne kwiaty. Później chyba z pięć czy sześć kobiet w Tucznej też kupiło chustki takie duże, piękne chustki. Nie wiem, gdzie to się wszystko podziało, później podobno porzucinali i z tej jednej cztery jeszcze były. A to taka duża chusta, aż do połowy pleców sięgała.

Data i miejsce nagrania	2005-09-01, Tuczna
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"